№ 11. Dnia 11 Listopada 1932 r. Rok VIII.

PIŃSKI PRZEGLĄD DIECEZJALNY

PISMO URZĘDOWE KURJI BISKUPIEJ.

Treść numeru:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

1) Orędzie J. E. Ks. Arcybiskupa Karola Salottiego Sekretarza Kongregacji de Propaganda Fide na Dzień Misyjny 23 października 1932, wygłoszone przez Radjo Watykańskie.

W jutrzejszym dniu historycznym zwrócą się myśli i serca całego świata katolickiego ku nieustraszonym zastępom Misjonarzy, którzy w drogie Imię Chrystusa opowiadają Ewangelję ludom niewiernym, nawołując je do źródeł Odwiecznej Prawdy.

Jutro ma postać misjonarza zajaśnieć w całem świetle i blasku. Głos jego donośny ma dotrzeć do każdego serca w którym brzmi i żyje choć iskra szlachetności i wdzięczności. Wspaniałość jego bohaterstwa ma ogarnąć całą ludzkość i spowodować ją, by żywy wzięła udział w przeżyciach, trudach i mozołach tych pionierów Ewangelji.

Misjonarz jest *żołnierzem*, który walczy w groźnych zasiekach, nie w imię jednej tylko Ojczyzny, lecz w imię całej ludzkości; nie w obronie interesów ludzkich lecz w imię sprawy Bożej, nie pod proporcami jednego państwa, lecz pod sztandarem Boga, któremu są poddane wszystkie mocarstwa świata a które są zobowiązane do oddawania Mu hołdu i do nie stawania na przeszkodzie, by Imię Jego było głoszone i czczone po wszystkie krańca świata.

Misjonarz jest *Apostołem*, który pełen odwagi i zapału bieży w dalekie i niegościnne kraje, gdzie nieznane jest szczęście płynące z Dobrej Nowiny; jest heroldem Prawdy, której stróżem i nauczycielem jest Chrześcijaństwo; on rozświeca umysły dzikich ludów, przemienia ich sumienia, wpaja w nich prawo, by ich prowadziło, daje im wskazania, które hamują ich namiętności a dodają im bodźca silnego do dobrego.

Tak rozwija się uczciwość, wyrabiają się silne charaktery, krzewi się i dojrzewa posiew dla nowych generacyj, a poszczególne narody poczynają tworzyć historję swego odrodzenia.

Misjonarz jest *męczennikiem*, który będąc krzewicielem programu nadprzyrodzonego, szerzy i broni go ofiarą i krwią. Wie on dobrze, że drogi krzewienia wiary są trudne i twarde, że zanim dojdzie do celu, trzeba mu przejść przez ciernie i głogi, że ziarno rzucone na glebę serc nie zakiełkuje inaczej, jak użyźnione krwią. Aureola męczeństwa przyświeca misjonarzowi zawsze; i on jej pragnie z nieskończonem utęsknieniem, przeży-

wając naprzód wesele tego dnia, w którem gdzieś na dalekich rubieżach ziemi złoży ofiarę krwi ku chwale Boga i pożytkowi dusz.

Takim jest misjonarz, który ożywiony potrójnym ideałem wiary, miłości i cywilizacji urzeczywistnia go w szeregu prac, będących najwymowniejszem wcieleniem żywotności i rozpędu zdobywczego Rzymskiego Kościoła.

Połen przekonania o potędze swej wiary Katolickiej, która nie zadrży ani się nie waha wobec najtrudniejszych przejść, głosi ją Misjonarz w nieprzebytych lasach i na dzikich ustronnych brzegach Archipelagu, na szczytach niebotycznych gór i na odludnych pustyniach; gromadzi wpierw dzikie ludy w ubogich szałasach, których jedynym znakiem jest prosty krzyż, potem w skromnych kaplicach, rozrzuconych na dalekich szlakach, głosząc niewiernym: Boga Miłości Dobroci i Prawdy, którego ślad ojcowie ich zagubili. W tych skromnych przybytkach wzniesionych dla kultu religijnego spływają w obfitej mierze łaski i dobrodziejstwa na dusze nawrócone, które mocą Krwi i słowa Chrystusowego są odkupione i podniesione. Musi być więc wspaniałą i żywą ta organizacja religijna, która wciela te wspaniałe ideały wiary.

Zagrzany ideałem miłości, będącej źródłem i życiem Chrześcijaństwa, widzi misjonarz w każdym człowieku swego brata, gdyż wszyscy jesteśmy dziećmi Bożemi, Jego boleści, jego cierpienia, jego nieszczęścia i niedostatki przemawiają do serca misjonarza i skłaniają go do tworzenia dzieł dobroczynnych i społecznych, które użyźnione miłością ewangeliczną, uzdrawiają ciała, koją niepokoje dusz i zamieniają niedostatki i nieszczęścia w pogodne poddanie się. Tak to powstają w misjach szpitale, rozdzielnie lekarstw, sierocińce, stacje opieki macierzyństwa, przytułki dla starców i cały szereg innych dzieł dobroczynnych, które stanowią najwspanialszą apologję miłosierdzia chrześcijańskiego. Natchniony ideałem cywilizacji, która wyrasta na nauce i przemianie spowodowanej przez Chrześcijaństwo, otwiera misjonarz szkoły, od elementarnych począwszy, aż do wyższych, tworzy zakłady wychowawcze dla młodzieży obojga płci, zakłada szkoły rzemiosł, by dać młodzieży zawód w rękę, popiera kolonje rolnicze w których z krzyżem i lemieszem uczą się ludy racjonalnego rolnictwa, dającego im chleb codzienny, wreszcie tworzy uniwersytety, by w nich wychować inteligencję krajową i przygotować przywódców przyszłych pokoleń. W ten sposób staje się Apostolstwo Misjonarza niezastąpionym czynnikiem życia wiedzy i cywilizacji.

Urzeczywistniając te ideały opromienia się postać misjonarza w cichej pracy dnia codziennego świetlanym nimbem bohaterstwa. Misjonarz jest bowiem w codziennej pracy bohaterem, w szkole, w ochronie, na polu, przy łożu umierających, a pracuje ciągle, bez wytchnienia i bez skargi. Jest bohaterem na smutnem odludziu, gdzie jako straż przednia swego obowiązku czeka ufnie na godzinę, w której głos jego znajdzie posłuch i oddźwięk w dzikich i nieufnych sercach. Jest bohaterem w szpitalach i wśród trędowatych, gdzie bez zważania na swoją osobę poświęca się, by ulżyć bólom i cierpieniom nieszczęśliwych nie pytając się, jakie ich pochodzenie lub która ich religja. Jest bohaterem w prześladowaniach, które go nie straszą, bo wie, że im srożej prześladowane jest imię chrześcijańskie, tem silniej to oddziałuje na dusze dobre i że tem bliższe jest zwycięstwo nieśmiertelnego Kościoła wojującego. Jest bohaterem w chwili śmierci, która go dosięga na krańcach ziemi, śmierci, która chociaż nie daje mu pociechy matczynego pożegnalnego pocałunku, przecież opromieniona jest pociechą Ojca Niebieskiego, który do bohatera wyciąga ramiona by uwieńczyć go zasłużoną koroną walecznych.

Ku tym nieustraszonym zastępom bohaterskich misjonarzy walczących i cierpiących dla świętej sprawy, niechaj się zwróci jutro myśl świata cywilizowanego! Niechaj za nich popłynie modlitwa, aby Bóg podtrzymał ich zapał, uwieńczył ich wysiłki i mnożył stokrotnie owoc ich pracy apostolskiej.

Jeżeli kto, to ci bohaterowie potrzebują odpowiednich środków celem prowadzenia dalszej swej pracy Apostolskiej. Chodzi tu o więcej niż 480 misyj zależnych od Propagandy Wiary, z których niejedna obejmuje nieprawdopodobne duże obszary przekraczające 300.000 klm. kw. 20.000 misjonarzy poświęca się głoszeniu Słowa Bożego w krajach niewiernych. 5.000 kapłanów tubylczych pracuje we własnych krajach nad nawróceniem swych ziomków. 30.000 Sióstr zakonnych

oddaje się z podziwu godnem zaparciem się dziełom miłosierdzia nauczania. Przeszło 100.000 katechistów wspomaga wysiłki misjonarzy z niezrównaną gorliwością. Istnieje 377 seminarjów po misjach gdzie się w obecnej chwili wychowuje 16.000 młodzieży duchownej, która jutro będzie na służbie Boga i stanie się przewodnikiem swych ludów.

Otóż tej potężnej armji trzeba broni, amunicji i żywności. Najlepsza organizacja zapoczątkowana w misjach nie rozwinie się i nie utrzyma, jeśli poza pomocą Bożą nie dojdzie do tego ofiarność wiernych.

W chwili obecnej, w której nad wszystkimi narodami ciąży trudne położenie ekonomiczne, znajdują się misjonarze, chociaż ożywieni niewzruszoną wiarą w świętość sprawy dla której walczą, w położeniu godnem pożałowania.

Głos tych niezmordowanych bojowników Chrystusowych gotowych ponieść każdej chwili śmierć męczeńską czy też paść z wyczerpania, odbija się każdego dnia o starożytne mury gmachu Propagandy Wiary, a jest to głos przejmujący, który boleścią napełnia Ojcowskie Serce Papieża.

Oby jutrzejszy dzień misyjny poruszył serca porówni bogatych jak ubogich, oby wynik tego dnia misyjnego był pociechą dla Ojca św., ojca całej cierpiącej ludzkości, która boleje nad tylu i takiemi potrzebami, a którym pragnąłby zaradzić jaknajhojniej.

Pius XI, który od samego początku swych rządów chwalebnych zrozumiał, że zajmując się losami świata niewiernego i podnosząc przez Ewangelję jego poziom moralny i społeczny, przyczynia się do dobra całej ludzkości, pchnął cudownie naprzód ruch misyjny. Miał Pius XI tę radość, iż widział Krzyż wyniesiony i czczony tam, gdzie dotąd był nieznany, i swem imieniem naznaczył nowy kamień milowy na drodze zdobyczy misyjnych, jakich dotąd historja nie znała. Niechże więc ma i tę radość i pociechę, że cały świat cywilizowany hojnie odpowie na wezwanie Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Wspólna ofiarność narodów cywilizowanych i chrześcijańskich dla siewców słowa ewangelicznego niechaj im potwierdzi, że grosz chętnie i obficie złożony przez braci jest żywem dowodem wdzięczności dla tych bojowników, którzy żyjąc, pracując i umierając dla Chrystusa, przygotowują odrodzenie wszystkich ludów i cywilizacyj.

AKTA KURJI DIECEZJALNEJ.

Pisma Pasterza Diecezji.

2) *Do IMKsięży Proboszczów i Prefektów szkół w diecezji.*

Stosownie do zarządzenia S. Kongregacji Soboru z dnia 24 czerwca 1924 roku (Vide P. Przegląd Diec. 1929 r. № 6-7 str. 3) każda diecezja winna złożyć do specjalnego Urzędu Katechetycznego przy tejże Kongregacji sprawozdanie z ubiegłego trzechlecia ze stanu nauczania religji.

Wobec powyższego polecam IMKsiężom Proboszczom i Prefektom szkół do dnia 20 b. m. nadesłać do Kurji Naszej dokładnie wypełnione załączone przy niniejszem kwestjonarjusze.

† KAZIMIERZ Biskup

Pińsk, dn. 8 listopada 1932 r.

L. 1467/32.

Kronika diecezjalna.

3) Poświęcenie kościołów i kaplic.

11 września Jego Biskupia Mość poświęcił kaplicę dla nowej parafji w Brześciu na Grajewskiem Przedmieściu. Kaplica ta mieszcząca około 2000 ludzi została przerobiona przez kolejarzy z budynku kolejowego staraniem Ks. Kanonika D-ra J. Moniuszki.

1 października Dziekan Bielski Ks. Kan. A. Borowski poświęcił nową drewnianą kaplicę przy stacji Czeremcha, zbudowaną również przez kolejarzy staraniem Ks. Proboszcza A. Swerpela z Kleszczel.

13 października Ks. Zenon Szymkiewicz prob. par. Zbaraż pow. Brzeskiego poświęcił tymczasowy kościółek dla nowootwartej parafji wschodniego obrządku:

16 października Jego Biskupia Mość poświęcił kamień węgielny pod budujący się kościół w Zaostrowieczu pow. Nieśw. Kościół ten budują parafjanie przy ofiarnem poparciu J. O. Księcia Ordynata Radziwiłła z Nieświeża.

10 listopada O. Cyryl Kapucyn Obrządku Wschodniego poświęcił nowozbudowany kościół w Bobrowiczach pow. Kosowskiego, zbudowany dzięki staraniom miejscowego proboszcza Ks. B. Poczopki.

4) Z Seminarjów duchownych.

12 września w Semin. wyższem w Pińsku rozpoczął się nowy rok szkolny.

W gronie profesorskiem zaszły następujące zmiany: Wykłady Pisma św. objął O. Cyryl Kapucyn Ob. Wsch. (b. profesor Uniwersyt. Lubelskiego O. Gundulf). Profesorem Obrzędów i Katechetyki został Ks. Doktór Józef Kozłowski, a prof. śpiewu Ks. Magister Kazimierz Łomacki.

Alumnów w Seminarjum w roku obecnym 82, z tego nowoprzyjętych 24.

Święcenia diakonatu otrzymali z rąk Jego Biskupiej Mości następujący alumni: Dominiak Józef, Knauer Reginald Wilhelm, Maciejak Józef, Nowak Stanisław, Siudziński Wincenty, Szafarski Aleksander, Tadrowski Roman, Wieliczko Bronisław i Żurawski Karol.

7 października Seminarjum mniejsze obchodziło uroczystość 10-lecia istnienia. Założone w 1922 roku w Nowogródku przez ś. p. Biskupa Zygmunta Łozińskiego. W 1928 roku zostało przeniesione do Drohiczyna n. Bugiem.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością Najdostojniejszy Arcypasterz.

Alumni w liczbie 108 uczęszczają do gimnazjum biskupiego, mieszczącego się w odbudowanym z gruzów gmachu b. Kolegium OO. Pijarów.

W uznaniu zasług położonych przy odbudowie oraz pełnej poświęcenia w tak ciężkich warunkach pracy, Jego Biskupia Mość mianował Ks. D-ra Antoniego Rojkę, rektora Seminarjum mniejszego, Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej Pińskiej.

5) Zmiany wśród duchowieństwa.

Ks. Jarosław Karpan-Kozłowski M. S. T. mianowany prefektem szkół w Łunińcu (L. 23. 29|VIII).

Ks. Wacław Piątkowski Dr. S. T. — Kapelanem Jego Biskupiej Mości i p. o. notarjusza Kurji Biskupiej (L. 31. 29/VIII).

Ks. Stanisław Kopij — prefektem gimn. prywatn. w Brześciu (L. 45. 30/VIII).

Ks. Jan Mysakowski L. Pr. K. — prefektem gimn. w Kobryniu (L. 49. 30/VIII).

Ks. Wiktor Dziatlik Kapł. Arch. Mohylowskiej — wikarjuszem w Nieświeżu (L. 72. 1/IX).

Ks. Józef Kozłowski Dr. Pr. K. — profesorem sem. duchownego i notarjuszem Sądu Biskupiego (L. 81 i 82. 1/IX).

Ks. Bronisław Kiełbassa mianowany dziekanem Brzeskim i adm. parafji Podwyższenia Św. Krzyża w Brześciu (L. 113 i 114. 5/IX).

Ks. Franciszek Żelisko — p. ob. proboszcza w Domaczewie (L. 201. 14/IX).

Ks. Piotr Tatarynowicz — p. ob. probo- w Stolinie (L. 202. 14/IX).

Ks. Józef Świderski — wikarjuszem w Kosowie (L. 397. 21/IX).

Ks. Zygmunt Władysław Pawłowski — rektorem kośc. fil. w Pleszewiczach i kapelanem w Grzybowszczyźnie (L. 1031. 10/X).

Ks. Teodor Ryłło — p. o. proboszcza w Osowie (L. 1032. 10/X).

Ks. Henryk Kazimierowicz — p. o. proboszcza w Mielniku (L. 1033. 10/V).

Kanonik Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji Biskupiej.

Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.